

---

# Nowoczesna szkoła na nowy rok szkolny

---

**Arkadiusz Arendowski**

---

Siedemnaście nowych sal lekcyjnych, nowoczesna szatnia i sanitariaty oraz winda dla osób niepełnosprawnych – tak w przyszłym roku będzie wyglądał Zespół Szkolno-Przedszkolny w Złockiem (gmina Muszyna). Przedstawiciele lokalnego samorządu i urzędu marszałkowskiego podpisali w tym tygodniu umowę o dofinansowanie inwestycji ze środków unijnych.

Rozbudowa szkoły ruszyła w 2008 roku, ale skromne dofinansowanie nie pozwoliło na dokończenie. Teraz placówka będzie najnowocześniejsza w gminie, a dzieci przestaną się uczyć w ciasnych pomiesz-

zeniach starego drewnianego budynku.

Władze gminy chcą jeszcze w tym roku ogłosić przetarg na wykonanie inwestycji, aby zakończyć budowę przed nowym rokiem szkolnym.

Roboty, oprócz dobudowy dwukondygnacyjnego pawilonu z salami lekcyjnymi, obejmą również ocieplenie ścian, wymianę pokrycia dachowego, okien i drzwi, a także montaż baterii słonecznych. Wszystkie sale lekcyjne zostaną skomputeryzowane, znajdą się w nich również tablice interaktywne.

Całkowity koszt inwestycji to ponad 7 milionów złotych, z czego 3 mln pochodzi z funduszy unijnych.

---

# Żegiestowski deptak powstanie później

## Arkadiusz Arendowski

Zakład Remontowo-Budowlany i Malarsko-Tapeciarski ze Żłockiego (gmina Muszyna), który wygrał gminny przetarg na budowę deptaka w Żegiestowie-Zdroju, wrócił na plac budowy. Jest więc szansa na zakończenie inwestycji w grudniu. Kary za nieterminowe prace nie ominą jednak wykonawcy.

O sprawie pisaliśmy pod koniec listopada. Firma ze Żłockiego miała w cztery miesiące zbudować ponadkilometry trakt spacerowy z widokiem na dolinę Popradu za ponad 730 tys. zł. Projekt przewiduje alejkę wyłożoną kostką z ławkami, altankami i nastrojowym oświetleniem. Choć ostateczny odbiór uzgodniono na 25 listo-

pada, to kilka tygodni przed tym terminem wykonawca zaprzestał jakichkolwiek prac. Uzasadniał to nieprzewidzianymi okolicznościami – pracownicy natrafili na litą skałę, zamiast na ziemię na placu budowy.

– W naszej gminie skały to rzecz normalna i przy jakiegokolwiek budowie wszyscy muszą się z tym liczyć – przekonuje Jan Golba, burmistrz Muszyny. – Nikt nie może liczyć na ulgowe traktowanie. Zgodnie z umową, rozpoczęliśmy naliczanie kar za niedotrzymanie terminu.

Wykonawca położył ostatnio wodociąg i przystąpił do wymiany za cienkiej kostki betonowej na chodniku. Nie wiadomo, czy wymieni też kamień łamany, którym wyłożył plac kościelny. Projekt zakładał tam ułożenie prostokątnych płyt z piaskowca.